

Przedostatni walc – Wojciech Młynarski

Wolno bardzo do mnie mów, kochana,
Słodko bardzo do mnie mów, kochana,
Walc przenika nas od stóp do głów
Wchłania nas choreografia,
Lecz zapomnieć nie potrafię,
Że przedo-, już przedo-statni walc tańczę

Trzeba cenę swoją znać, kochana,
Trzeba trzeźwo życie brać, kochana,
Trzeba wiedzieć, kiedy wstać i wyjść
Trzeba wyczuć, kiedy w szatni
Płaszcz pozostał przedostatni
I że to już przedo-statni walc

Nim skrzypną drzwi, nim podam Ci
Okrycie zwierzchnie,
Ty wczuć się chcesz w smak chwili tej,
Co zaraz pierzchnie,
Zaraz pierzchnie

O, gdyby, gdybyż inni, tak jak my, kochana,
Porzucili piękne sny, kochana,
Ileż spraw to uprości-łoby
Gdyby inni potrafili
W odpowiedniej wyczuć chwili,
Że przedo-, już przedo-statni raz tańczą

Szabadabadaba, Zubidubi

Roznamiętniam się wokalnie,
Lecz myśl wraca momentalnie,
Że i mnie mój przedo-statni walc czeka

Chciałbym cenę swoją znać, kochani,
I tak chciałbym - psia go mać! - kochani,
Żeby wiedzieć, kiedy wstać i wyjść

Żeby wyczuć, kiedy w szatni
Płaszcz pozostał przedostatni,
I że to już przedo-statni walc



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych